OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. Warszawa, październik 1927 roku. № 8.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

Do ogółu Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Województwa Stanisławowskiego.

Zarząd Koła Stanisławowskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych

zwołuje na dzień 13 listopada 1927 r. o godz. 10 rano w Stanisławowie, w sali Sądu Okręgowego przy ul. Bilińskiego Nr. 25

WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i powitanie przybyłych delegatów.
2) Sprawozdanie ze Zjazdu odbytego we Lwowie dnia 9.X. b. r.
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjneji udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5) Wybór Zarządu Okręgowego na Województwo Stanisławowskie.
6) Wnioski i interpelacje.

Po Zgromadzeniu wspólna fotografja nowego Zarządu i członków Związku.

Przewodniczący (—) **Terlecki.**

Sekretarz (—) **E. Kozak.**

Co jest przyczyną nędzy niższych pracowników państwowych?

Wielka wojna światowa dała się we znaki całemu społeczeństwu polskiemu lecz najbardziej i w specjalny sposób dotknęła jedną tylko warstwę, a mianowiecie niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, zastawszy ich w zupełnej rozsypce, zdanych na łaskę losu.

Warstwa ta przed zawieruchą wojenną nie widziała potrzeby tworzenia trwałej i silnej organizacji w celach obrony swych interesów materjalnych i ogólno zawodowych. Rządy zaborcze, opierając swe panowanie na militaryźmie i biurokracji, względną opieką otaczały i tę część pracowników państwowych. Dostosowaniem płacy do potrzeb życiowych, objęciem ustawami emerytalnemi (w zaborach austrjackim i pruskim) wszystkich kategorji pracowników państwowych starano się stworzyć względny dobrobyt nawet dla najniższego pracownika państwowego.

W tych warunkach żyjąc, nie odczuwał pracownik państwowy braku organizacji. Jeśli zakładano Związki, to raczej dla wystąpień w uroczystościach kościelnych, „paradach" urzędowych i pogrzebach członków. Tego rodzaju Związki, będące zazwyczaj pod protektoratem arcyksiążąt lub członków wysokiej biurokracji za najwyższy swój cel uważali gromadzenie gotówki, którą wojna światowa zamieniła w nicość. Mianowano członków honorowych z pośród wszystkich sfer społecznych, o ile spodziewano się z tego tytułu uzyskać jako „ofiarę" w gotówce, lub choćby w formie pojedyńczej protekcji. Ten system był szczeblem do uzyskania dekretu, awansu, a niekiedy i odznaczenia, o ile protektor był osobistością wpływową. Zaczęto przeto tworzyć coraz to inne Stowarzyszenia, każdy niemal budynek gdzie mieścił się urząd miał swoje stowarzyszenie, swego „prezesa", protektora i przynajmniej tylu członków honorowych, ilu było członków w Zarządzie danego Związku. Ta zabawa w organizacje w czasach gdy nie znano artykułu 116, nie wiedziano co znaczy „redukcja", gdy zbytecznem było wysyłanie delegacji o każdy grosz podwyżki i każdy strzęp ubrania służbowego, gdy nie słyszano o „zaborczych" emerytach żebrzących o ilitość dla siebie, nie była zbyt zdrożną. Brak silnej zawodowej organizacji był właściwą przyczyną, że w roku 1920, Sejm i Rząd przeszedł do porządku dziennego nad prawami kolegów Małopolskich. Praw nie zdobywa się zapomocą przestarzałych związków i bractw „dobrej śmierci. Dzisiaj jednak gdy losem naszym jest nędza wlokąca się jak cień nieodstępny za pracownikiem państwowym, gdy głód wyciska łzy z oczu żon, dzieci, emerytów wdów i sierot po pracownikach państwowych, rozbijanie ruchu zawodowego na drobne Związki jest zbrodnią wobec samych siebie, swych rodzin i przyszłych pokoleń.

Pobieżny chociażby rzut oka na rozwój stosunków ekonomicznych w świecie, wykazuje nam wyraźnie że **Związki Zawodowe zaczynają wywierać wpływ coraz potężniejszy.** Najzacieklejszy przeciwnik Centralizacji ruchu zawodowego, musi przyznać, że jedynie wielkie Związki mogą trwale istnieć i rozwijać się coraz bardziej i że dziś już za ich pośrednictwem ta czy inna grupa mogła coś uzyskać dla siebie i należycie bronić swoich interesów. Należenie do wspólnego Związku Zawodowego stało się dla każdego pracownika koniecznością i obowiązkiem, dyktowanym przez poczucie solidarności zawodowej. Tyle można powiedzieć o roli i znaczeniu Związków Zawodowych wogóle.

Jeżeli zaś chodzi o Związek jednoczący w swym gronie niższych pracowników państwowych, który obronę interesów zawodowych swych członków uważał za jedno z najważniejszych swych zadań, to należenie do niego obowiązuje każdego, nie tylko ze względu na solidarność, lecz również przez wzgląd na własne dobro. Zdawałoby się, że organizacja prowadząca akcję o poprawę bytu i lepsze warunki pracy swych członków skupi w swych szeregach wszystkich bez wyjątku niższych pracowników państwowych.

Niżsi pracownicy państwowi stanowią przecież żywioł więcej uświadomiony, więc powinni sobie zdawać dokładnie sprawę z potrzeby należenia do jednej ogólnej organizacji. A jednak rzeczywistość mówi zupełnie co innego. Związek nasz pomimo wysiłków Zarządu Głównego, pomimo stałego odwoływania się do rozumu a nawet sumienia kolegów, nie zdołał dotychczas wciągnąć do swych szeregów wszystkich niższych

funkcjonarjuszów państwowych, co oczywiście utrudnia ogromnie walkę o poprawę i zabezpieczenie bytu, i zmniejsza siłę i powagę Związku w wystąpieniach na zewnątrz. Jeżeli chodzi o pracowników z byłej dzielnicy rosyjskiej, to przyznać musimy, że nie mając możności organizowania się w dawnych latach, obecnie pracę tą prowadzą z całem poświęceniem i z podziwu godną ofiarnością na ogólne cele Związku. W Małopolsce szczególnie Wschodniej ruch zawodowy jakkolwiek stary, nosi jeszcze wciąż piętno rozbicia swych szeregów na drobne grupki, walczące z sobą najbardziej niegodziwemi środkami. Ale i tam przyjdzie czas, może już i niedaleki, gdy koledzy lwowscy zrozumieją, że większą korzyść dla nich przyniesie współpraca z ogółem niższych pracowników państwowych z całego Państwa, wzajemny szacunek, przyjaźń i solidarność, aniżeli zawiść i rozbijanie się na drobne grupki. Wierzyć należy, iż Zarządy naszych Kół na terenie Wschodniej Małopolski, dorównają pracą i karnością organizacyjną swym kolegom z Zachodniej Małopolski, którzy stanowią dzisiaj najbardziej karne szeregi naszego Związku. Wielkopolska częściowo już zorganizowana stoi przed ważnemi decyzjami w sprawach organizacyjnych, praca nad zwołaniem Zjazdu niższych funkcjonarjuszów państwowych w Poznaniu, postępuje naprzód, w niedługim czasie szeregi nasze wzmocnią się licznemi zastępami naszych braci z ziemi Wielkopolskiej.

Ale nietylko w braku małej liczby zorganizowanych leży przyczyna naszych niedomagań. O bardzo znacznej ilości kolegów należących do Związku można powiedzięć, że są oni członkami jedynie na piśmie, faktycznie jednak, zrozumienia dla celów i zadań organizacyjnych nie okazują. Nasza karność i sprężystość organizacyjna pozostawia wiele do życzenia. Sprawność organizacyjna Związków dozorców domowych, fornali i t. p., których członkowie stoją na niższym poziomie rozwoju umysłowego od pracowników państwowych, jest bezwarunkowo wyższa od sprawności Związków pracowników państwowych. Pomijam nieregularne wpłacanie wkładek, co w wysokim stopniu utrudnia Zarządowi Głównemu pracę, a pragnę jedynie zwrócić uwagę na takie objawy braku poczucia solidarności organizacyjnej jak: nieodpowiadanie na pisma Zarządu Głównego, niedostarczanie potrzebnych materjałów do wystąpień wobec czynników rozstrzygających w sprawach pracowników państwowych, niestosowanie się do uchwał Statutu, bagatelizowanie sobie uchwał Zjazdu, które są właśnie podstawą siły i znaczenia każdego Związku. Większość naszych kolegów nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, jaką siłę moglibyśmy stanowić, gdybyśmy tylko chcieli. Ale my nawet chcieć nie potrafimy, bo najwyżej od czasu do czasu przeciętny pracownik wyrazi swoje niezadowolenie, że Związek nie myśli należycie o jego losie, że taka lub inna sprawa nie została po jego myśli uregulowana a wreszcie zakończy pytaniem, co właściwie Związek dla pracowników zrobił i czy opłaci się należeć do niego. Gdy się czyta piękne uchwały Zjazdów, wobec których członkowie pozostają głusi mimo najenergiczniejszych starań Zarządów, to czyż można się dziwić, że Związek rzeczywiście nie potrafił wypełnić wszystkich zadań, jakie sobie zakreślił.

Raczej przeciwnie, możnaby się dziwić, że się z nami liżą, że głosu naszego bądź co bądź słuchają, i że pomimo wszystko poważne sukcesy odnosimy. Mam odwagę twierdzić, że ogół niższych funkcjonarjuszów państwowych zasługuje na to traktowanie przez czynniki rozstrzygające, na jakie się skarży i z jakiemi się spotyka. Tę gorzką prawdę musimy sobie powiedzieć szczerze i otwarcie i zastanowić się nad wynalezieniem odpowiednich środków zaradczych. Samym narzekaniem, usuwaniem się od pracy w Związku, a co gorsze rozbijaniem organizacji, losu swego nigdy nie poprawimy. Sprawność organizacji nigdy się nie podniesie, jeżeil ogół kolegów nie będzie się interesował sprawami Związku, jeżeli nie będzie utrzymywał stałego kontaktu z władzami Związku, nie dostarczy im materjału do wystąpień wobec Władz i w ten sposób nie wzmoże sprawności i wydatności działania Zarządu Głównego.

Dotychczasowe rozdrobnienie różnego rodzaju Związków, jest głównym powodem niepowodzeń o poprawę bytu.

Gdy cały szereg Związków występuje z żądaniami na własną rękę, wysuwając w jednej i tej samej sprawie sprzeczne postulaty, taka akcja zgóry skazana jest na niepowodzenie.

Ze zdobyczy wywalczonych przez organizacje wszyscy korzystają. Z apatją, biernością i zdradą musimy raz skończyć i wezwać wszystkich do karnych szeregów. Czeka nas wszystkich ciężka praca i walka, by zabezpieczyć byt naszych rodzin. Każdy co posiada, choćby odrobinę poczucia odpowiedzialności za swoje czyny, ten w myśl hasła: „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego", musi stanąć w naszym szeregu.

Utworzenie jednej wspólnej centralnej organizacji i jej trwałe istnienie jest nakazem chwili. Wszelkie istniejące w tym kierunku przeszkody należy bezwzględnie usunąć.

Czego dziś organizacja od nas żąda?

Żąda solidarności i poparcia.

Żądamy solidarności, by za nami stały dziesiątki tysięcy niższych pracowników państwowych, gdy będziemy domagać się „praw do życia".

W chwilach tak ważnych jak obecne, musimy dowieść czynem, że potrafimy się wyzbyć osobistych uraz i stanąć w jednym szeregu. Brak jednolitego frontu mógłby ciężko zaważyć na losach niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Osiem lat ustawicznej udręki utorowały chyba dostatecznie drogę do wzajemnego porozumienia się i zjednoczenia naszych wysiłków, dla wspólnych celów.

Od nas samych i naszej dojrzałości organizacyjnej zależne są losy nasze i naszych rodzin.

Bierzmy przykład z innych organizacyj — naprzykład z organizacji nauczycieli szkół powszechnych, którzy przez zrozumienie obowiązków organizacyjnych, przez wypełnianie swych własnych uchwał stworzyli nie jedno piękne dzieło zaszczyt im przynoszące. Niech i niższy pracownik państwowy nareszcie zrozumie potrzebę i konieczność silnej organizacji, niech konsekwentnie wypełnia swoje uchwały, a wówczas stanie się tem, czem być powinien.

M.

Na nasze wystąpienie w sprawach uposażeniowych werkmistrzów polskiego Monopolu tytoniowego otrzymaliśmy z Dyrekcji P. M. T. pismo które poniżej umieszczamy:

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

CzB. L. 7366/pr/I/27. Warszawa, dn. 25 paźdz. 1927
Przy odpowiedzi należy powołać się na liczbę powyższą. ul. Nowy Świat 4.

Do Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej
w/m Nowy Świat 67.

W odpowiedzi na memorjał z dnia 11.VIII. 1927 r. Nr. 304/27 w sprawie werkmistrzów Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego komunikuje co. następuje:

Zaszeregowanie werkmistrzów Polskiego Monopolu Tytoniowego do stopni płac odbyło się na zasa-

dzie rozporządzenia Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 28.XII. 1920 r. w przedmiocie częściowej zmiany, tudzież uzupełnienia przepisów o przyznawaniu poszczególnych stopni płacy niższym funkcjonarjuszom państwowym (D. U. R. P. Nr. 6 ex 1921 r. poz. 34), które straciło moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (D. U. R. P. Nr. 116 poz. 924).

Według art. 19 powołanej ustawy niżsi funkcjonarjusze mają być zaszeregowani do odpowiednich grup i szczebli w drodze przewidzianej w art. 92 ustawy z dn. 17.II. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (D. U. R. P. Nr. 21 poz. 164), w którym to celu Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego przedstawiła Ministerstwu Skarbu stosowny projekt, podwyższający najwyższą granicę płac werkmistrzów i skracający czas awansowania do wyższych grup uposażeniowych.

Wszystkim werkmistrzom, którzy pozostawali na służbie w dniu 1.X. 1923 r., a którym w swoim czasie zostały zaliczone przez Komisję Weryfikacyjną do wysługi lat — lata pracy robotniczej w b. monopolu tytoniowym austrjackim i Polskim Monopolu Tytoniowym — lata te były uwzględnione zgodnie z przepisami art. 98 powołanej ustawy przy zaliczeniu ich do odpowiedniego szczebla, gdyż o grupach uposażenia rozstrzygał wg. art. 100 tejże ustawy posiadany wówczas stopień płacy.

Lata służby robotniczej austrjackiej są policzalne do wysługi emerytalnej werkmistrzów same przez się na zasadzie obowiązujących przepisów, niezależnie przytem od tego, czy były w swoim czasie policzone przez Komisję Weryfikacyjną do wysługi lat czy też nie.

Urlopy wypoczynkowe są przyznawane werkmistrzom zgodnie z przepisami art. 105 ustawy z dnia 17.II. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (D. U. R. P. Nr. 21 poz. 164) przy uwzględnianiu zaliczonych przez Komisję Weryfikacyjną lat służby robotniczej austrjackiej i polskiej.

Sprawa deputatu tytoniowego dla werkmistrzów przedstawia się w ten sposób, że otrzymują oni deputat ten wg norm ustanowionych dla niższych funkcjonorjuszów Polskiego Monopolu Tytoniowego, gdyż urzędnicy wszystkich bez wyjątku kategorji, a więc I, II i III otrzymują deputat tytoniowy wg jednakowej normy, wobec czego nie jest możliwem przyznawanie deputatu według normy urzędniczej dla werkmistrzów, będących bądź co bądź niższymi funkcjonarjuszami.

W końcu nadmienia się, że sprawa ubrań służbowych dla wrekmistrzów znajduje się w stadjum rozpatrywania.

Kierownik: **Kreutz.**

Powyższa odpowiedź odnośnie do ubrań służbowych, ograniczenia urlopów wypoczynkowych po zamknięciu czynności Komisji Weryfikacyjnej i deputatu tytoniowego, nie uwzględnia słusznych żądań zawartych w memorjale Związku z d. 11.VIII. 1927 r. Nr. 307/27. Zjazd werkmistrzów fabryk tytoniowych, który odbędzie się w Warszawie, w ciągu miesiąca listopada, rozpatrzy wszechstronnie obecne prawne i materjalne położenie tej kategorji pracowników państwowych, a uzgodnione swe postulaty przedłoży Dyrekcji P. M. T. i Ministerstwu Skarbu, do uwzględnienia.

Po Zjeździe poświęcimy więcej miejsca tym sprawom.

Koledzy krakowscy potępiają zdrajców.

Krakowski Zarząd Okręgowy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu dnia 4 października 1927 r. uchwalił nie solidaryzować się z działalnością p.p. Zawrotników, Koników i towarzyszy, potępia ją jako szkodzącą tak Związkowi jak i ogółowi kolegów a nam Małopolanom w szczególności.

Kolegów lwowskich wzywamy, by nie dawali posłuchu demagogji lecz by wspólnie pracowali z nami dla wspólnej sprawy pod jednym sztandarem Związku Centralnego szczególnie dzisiaj w tak ważnych bo przełomowych chwilach.

Niniejszą uchwałę prosimy odczytać na zgromadzeniu we Lwowie dnia 9 października 1927 r. oraz o przesłanie tejże do Redakcji celem umieszczenia jej w naszym organie.

Zgodność niniejszej uchwały cały Zarząd podpisuje.

Niech żyje Centralna Organizacja w Warszawie!

Kraków dnia 4 października 1927 r.

Prezes: *Łabuzek*, m. p.

Sekretarz: *C. Onyszkiewicz*, m. p.

Śliwowski, m. p. *Witek*, m. p. *J. Niesiołowski*, m. p.
Tyrpa, m. p. *M. Fliśnik*, m. p.

Działalność Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków P. P.

W dniu 21 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zaw. Pracowników Państwowych. Po przyjęciu do C. K. P. Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, który przez kilka miesięcy do Centrali nie należał, zebrani obradowali nad następującemi sprawami:

Prezydjum C. K. P. P. P. **a) na konferencji** z p. min Skerbu Czechowiczem przedłożyło mu domagania się Związków w sprawie objęcia zasiłkiem pracowników: kontraktowych (wynagradzanych niewg. norm płac etatowych), sezonowych i próbnych oraz emerytów, wdów i sierot; objęcia rozporządzeniem o dodatku mieszkaniowym prarowników nieetatowych;

b) opracowało i przesłało do p. min. skarbu dwa memorjały w sprawie zasiłku i wpisów szkolnych oraz do p. min. ośw. publicznego jeden memorjał w sprawie wpisów szkolnych;

c) odbyło konferencję z p. min. Dobruckim w sprawie wpisów szkolnych;

d) zgodnie z treścią uchwały załatwiono sprawę Zjazdu w Tallinie;

e) odbyło się posiedzenie Komisji do opracowania wytycznych ustaw uposażeniowych;

f) przygotowano projekt rezolucji w kwestji prawa związków zaw. do opinjowania o projektach ustaw rządowych, odnoszących się do prac. państw.

2. W związku z ewentualnem nowem unormowaniem płac plenum C. K. P. zdecydowało konieczność utworzenia specjalnej sekcji pracowników państwowych w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, któraby w pierwszym rzędzie ostatecznie ustaliła pojęcie minimum egzystencji, które to pojęcie i jego traktowanie ze strony rządu obecnie jest całkowicie dowolne i krzywdzące dla pracowników.

3. Ze spraw bieżących plenum C. K. P. zwróciło uwagę na sprawę przyznania zasiłku jednorazowego dla pracowników kontraktowych otrzymujących wynagrodzenie w kwotach ryczałtowych. Na konferencji z przedstawicielami C. K. P. p. Bartel obiecał załatwić ją, mimo jednak tej obietnicy sprawa nie została dotychczas załatwiona. Wobec tego C. K. P. uchwaliła następujący wniosek: C. K. P. stwierdza konieczność szybkiej realizacji danych przez p. wicepremjera Bartla obietnic.

C. K. P. nie uważa również za zakończone spraw: zasiłku dla pracowników sezonowych kolejowych oraz

dla emerytów, w których to sprawach postanowiła nadal ingerować.

Plenum C. K. P. postanowiło upoważnić prezydjum do zorganizowania w Instytucie Gospodarstwa Społecznego Sekcji pracowniczej dla ustalenia minimum egzystencji pracowników państwowych.

W wyniku akcji C. K. P. min. skarbu przyznało prawo do zasiłku pracownikom przyjętym po dniu 1 stycznia 1926 r., ministerstwo oświecenia publicznego wydało okólnik w sprawie zwolnienia prac. państw. od obowiązku przedkładania zaświadczeń o braku miejsc w państw. szkołach średnich oraz powołano komisję do zbadania istotnych, średnich kosztów kształcenia ucznia w państw. szkole.

Życie Związkowe.

LWÓW. Protokół z Walnego Zgromadzenia członków Centralnego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwow. Rzeczyp. Polskiej z Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, odbytego we Lwowie, dnia 9 października b. r., pod przewodnictwem kolegi Wernera, przy nader licznym udziale członków lwowskich oraz delegatów: kol. Zimmera z Tarnopola, kol. Terleckiego i Wołczyny ze Stanisławowa, kol. Pukasa ze Szczerca, kol. Kowaliszyna z Bolechowa, kol. Iwaneńki z Brzeżan, kol. Rudego z Jarosławia, kol. W. Gliniaka z Przeworska, kol. Grabowskiego z Drohobycza, kol. Rogalskiego, Szkaradka i J. Bednarza z Winnik, kol. Gieruszyńskiego z Delatyna i kol. Waśki i Chodurka z Dublan.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Głownego z Warszawy, kol. Pindras, witając w serdecznych słowach zebranych, poczem zaprosił na przewodniczącego Zgromadzenia kol. Wernera, na sekretarza kol. Bednarza.

Kol. Werner, objąwszy przewodnictwo, powitał prezesa Zarządu Głównego, delegatów z prowincji oraz kolegów i koleżanki miejscowe, których liczny udział w Zgromadzeniu, świadczy o zrozumieniu organizacji i jest dowodem, że koledzy wschodniej Małopolski, mimo złych podszeptów, stoją twardo przy sztandarze Centralnego Związku, jednoczącego ogół niższych pracowników państwowych do pracy o lepszą przyszłość. Ponieważ na salę obrad wdarła się przemocą grupka ludzi z zamiarem rozbicia Zgromadzenia, przeto przewodniczący wezwał ich do spokojnego zachowania się, oświadczając, że zgromadzenie uszanuje wolność słowa i pozwoli przemawiać każdemu, kto się zapisze do głosu, poczem udzielił głosu prezesowi Zarządu Głównego z Warszawy.

Kol. Pindras na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że w myśl uchwały ostatniego Zjazdu Delegatów, wszystkie Koła i Okręgi wojewódzkie Związku, miały do sześciu tygodni, t. j. do 1 października 1927 r., zwołać u siebie Walne Zgromadzenia, celem wyboru Zarządów, i omówienia spraw uposażeniowych i organizacyjnych. Zarząd Okręgu lwowskiego, mimo, że delegaci za tą uchwałą na Zjeździe głosowali i mimo tego, że przewodniczący Okręgu lwowskiego zapewniał prezydjum Zarządu Głównego w Warszawie, że Zarząd Główny zostanie zawiadomiony o zwołaniu Walnego Zgromadzenia we Lwowie, jednak nie uczyniono tego. Uczyniono jednak co innego, wydano po powrocie z Warszawy odezwę do kolegów Małopolski, atakującą w sposób niezgodny z prawdą Zarząd Główny Związku i wzywającą do tworzenia osobnego Związku we Lwowie. Jakkolwiek w odezwie tej napadano na Zarząd Główny, to jednak nie przysłano tej odezwy do Warszawy, w sposób skryty i zdradziecki chciano zadać cios naszej organizacji, wzywając kolegów Małopolski na Walne Zgromadzenie do Lwowa w dniu 2/X. b. r. Kiedy wspomniana odezwa dostała się, dzięki kolegom tarnopolskim, do Zarządu Głównego, postanowił Wydział Wykonawczy Związku zwołać Walne Zgromadzenie we Lwowie na dzień 9 października b. r., celem odparcia zarzutów, czynionych Zarządowi Głównemu i wyboru Zarządu Okręgowego na Województwo lwowskie. Kolega Pindras stwierdza, że na Walnem Zjeździe w Warszawie, delegaci lwowscy nie podnosili żadnych zarzutów na działalność Centralnego Związku, głosowali za wszystkiemi uchwałami Zjazdu, a p. Piątkowski przyjął nawet mandat członka Zarządu Głównego w Związku. Twierdzenie delegatów na Zjazd, jakoby generalny sekretarz nie dopuścił do dyskusji nad wnioskiem o należenie do Centrali 25%, jest niezgodne z prawdą, bowiem miejsce na omawianie uchwały Walnego Zgromadzenia członków lwowskiego Okręgu, było na Komisji organizacyjnej Zjazdu lub na plenarnych obradach Zjazdu w dniach 14 i 15 sierpnia, tymczasem delegaci lwowscy ani w pierwszym, ani w drugim dniu Zjazdu słowem nie wspomnieli o 25%. Mówca zwrócił się z zapytaniem do kolegów lwowskich, kogo wysłali na Zjazd do Warszawy, czy dzieci, czy ludzi dojrzałych i w pracy organizacyjnej doświadczonych; jeśli to byli ludzie poważni, to powinni byli na Zjeździe stawiać wnioski i starać się mądremi argumentami dla swego wniosku pozyskać większość na Zjeździe. Przez wydanie odezwy, wprowadzającej zamęt wśród członków Związku na terenie wschodniej Małopolski, przez rzucanie kłamliwych zarzutów na Zarząd Główny, przez tworzenie Związku w Związku, przez lekceważenie uchwał Walnego Zjazdu Związku, koledzy ci sami postawili się poza nawias zbiorowego życia organizacyjnego. Zarząd Główny stoi i stać będzie na straży całości Związku, którego statut i uchwały Zjazdu, są świętością — są konstytucją, od której nie wolno nam ani na włos odstąpić. Z temi zaś, którzy podstępem, kłamstwem i zdradą solidarności, usiłują osłabić nasze karne i coraz liczniejsze szeregi, w żadne pertraktacje wdawać się nie będziemy. Zarząd Główny będzie nadal współpracował z temi kolegami na terenie Lwowa i całej Małopolski, którzy uznają statut Związku i uchwały Zjazdu, a takich nie zabraknie na terenie wschodniej Małopolski.

Przemówienie swe zakończył kol. Pindras odczytaniem pisma, nadesłanego przez kolegów krakowskich, którzy wzywają kolegów lwowskich do współpracy w szeregach Centralnego Związku.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego zdawał generalny sekretarz Związku, omawiając kolejno, sprawy zaszeregowania, stabilizacji, uregulowania poborów służbowych, ubrań służbowych, w których to sprawach Zarząd Główny stale interwenjuje u Władz Centralnych. Mówiąc o sprawach organizacyjnych, wskazał na trwały rozwój Centralnej Organizacji, która obejmuje już wszystkie Województwa. Nawiązując do ostatnich wypadków na terenie Lwowa, stwierdza, jako długoletni prezes Związku lwowskiego, że zarzuty, stawiane Centralnemu Związkowi, są obliczone na obałamucenie pewnej ilości członków, celem osłabienia organizacji. Na podstawie wykazów lwowskich, stwierdza, że Zarząd Okręgu lwowskiego od kwietnia 1927 r. tak rozrzutnie gospodarował, że stale od tego czasu wykazywał niedobór w kasie Okręgu lwowskiego, mimo, że Zarząd Warszawski pozostawił kasjerowi we Lwowie 1000 zł. rezerwy na odprawy pośmiertne. Rozpatrując kolejno zarzuty, skierowane przeciw Zarządowi Głównemu, konstatuje, że ci, którzy je szerzą, nie mają odwagi w oczy tego powiedzieć. Nowy Zarząd Okręgu lwowskiego będzie miał trudne zadanie do spełnienia, aby organizację miejscową wyleczyć z ran, zadanych jej przez jawnych i ukrytych wrogów, w pracy tej jednak koledzy lwowscy mogą liczyć na pomoc ogółu niższych funkcjonarjuszów państwowych w Polsce.

Sprawy postulatów ekonomicznych na terenie Małopolski przedstawił w dłuższem przemówieniu kolega Wesołowski. Mówiąc o pokrzywdzeniu w stopniach płac, podniósł konieczność zgodnej pracy w Związku, gdyż tylko zgodą i solidarnością będą mogli niżsi pracownicy państwowi odzyskać utracone prawa.

Przed wyborem Zarządu, przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem prezesa i gen. sekretarza Zarządu Głównego. Dwugodzinna, z całą powagą przeprowadzona dyskusja, wykazała, że **olbrzymia większość niższych funkcjonarjuszów Małopolski, pragnie pracować nad polepszeniem swej doli razem z ogółem niższych pracowników państwowych z całej Polski** i, że jedynie mała grupka lwowskich kolegów dała się zbałamucić jednostkom, które dla dogodzenia swej ambicji i osobistej korzyści, nie cofają się przed najbardziej niegodziwemi środkami, jak kłamstwo i denuncjacja. Pierwszy w dyskusji przemawiał kol. Zimmer, wzywając kolegów do zgody i jedności, i przestrzegając przed osłabianiem Centralnego Związku. Kolega Terlecki, w imieniu kolegów województwa Stanisławowskiego, oświadcza, iż **ogół niższych funkcjonarjuszów państw. postanowił należeć do Centralnej organizacji w Warszawie, Województwo Stanisławowskiego jest samodzielnym Okręgiem Centralnej organizacji. Kol. Terlecki stwierdza, iż tym, którzy usiłują rozbić Centralny Związek, nie chodzi o dobro kolegów, lecz chcą ściągać złotówki z prowincji, by pożyczać sobie wzajemnie pieniądze i rozdzielać zapomogi pomiędzy swoich znajomych, ale dla wdów i sierot z poza Lwowa nie było nigdy ani grosza.** Kolega Terlecki w mocnych słowach napiętnował postępowanie rozbijajcy Związku, którzy **na Zgromadzenie swoje w dniu 2 października b. r., sprowadzili obcych ludzi, niebędących członkami Związku, aby takiemi głosami decydować o losach organizacji, a członków założycieli nie dopuścili do głosu, grożąc im pobiciem i usunięciem z sali.** Zarząd Okręgu stanisławowskiego będzie współpracował z Zarządem Okręgowym lwowskim, w ramach statutu Związku warszawskiego, bez opieki rozbijaczy w rodzaju Koników, Piątkowskich i im podobnych.- Następnie, przemawiali delegaci z prowincji, koledzy: Pukas, Grabowski, Szkaradek, Rudy, Bednarz, Kuliśkiewicz, oświadczając się za należeniem do Centralnej organizacji w Warszawie oraz potępiając szkodliwą robotę kilku obałamuconych jednostek.

Kolega Gliniak z Przeworska, w swem pięknem przemówieniu, wskazywał na potrzebę zjednoczenia się wszystkich niższych pracowników państwowych, w zgodzie i braterskiej współpracy pod jednym sztandarem. Mówca zwracał się do sumie-

nia i rozumu, obecnych na sali dezerterów z szeregów organizacji, aby wyzbyli się pychy i złości, i zaprzestali prowadzić nikczemną robotę grabarzy własnej doli. Niezgoda może przynieść niepowetowane straty nawet dla tych, którzy ją sieją, a co smutniejsze, za robotę rozbijaczy Centralnego Związku, cierpieć będą w przyszłości żony i dzieci pracowników niższych, i nasi następcy, którzy przeklną pamięć tych, którzy podrywają fundamenta gmachu Związkowego, będącego ostoją i nadzieją lepszej doli. W końcu swego przemówienia, przypomina, że stolicą Zjednoczonej Ojczyzny nie jest Lwów, lecz Warszawa, gdzie znajdują się najwyższe Władze w Państwie, tam zatem musi istnieć Związek silny i karny do obrony niższych funkcjonarjuszów państwowych. Im prędzej to zrozumienie nastąpi, tem lepiej będzie dla ogółu kolegów i ich rodzin.

W czasie dyskusji zabrał głos p. Piątkowski, mówiąc, że Warszawa wydała odezwę, zapowiadającą Walne Zgromadzenie na 9/X. b. r., dlatego Komisja, urządzająca Zgromadzenie 2/X. b. r., nie zaprosiła na swoje Zgromadzenie Zarząd Główny.

Kolega Pindras z ubolewaniem stwierdza, że p. Piątkowski, jako człowiek starszy wiekiem i mieniący się być reprezentantem pewnej ilości kolegów lwowskich, nie wstydzi się **publicznie kłamać,** kol. Pindras konstatuje, że odezwa zdrajców organizacji, rozesłana była ze Lwowa, jak wskazuje data stempla pocztowego, w dniu 14 września b. r., a Zarząd Główny wydał swoją odezwę dopiero 26 września; po tem wyjaśnieniu p. Piątkowski, bełkocząc jakieś niezrozumiałe słowa, uciekł ze Zgromadzenia.

Przewodniczący, kol. Werner, oświadcza, że dyskusja została wyczerpana, zgromadzeni w spokoju wysłuchali przemówień nawet wrogów Organizacji, przed przystąpieniem do wyborów Zarządu Koła Okręgowego we Lwowie; oświadcza przewodniczący, że prawo wyboru mają tylko członkowie Centralnego Związku, wobec tego wezwał tych, którzy niepodporządkują się pod statut tej organizacji, aby opuścili salę. Po wyjściu kilku osób, **przystąpiono do wyborów Zarządu Związku N. F. P. Rz. P. na Okręg lwowski. Wybrani zostali, koledzy: przewodniczący, Tomasz Illeczko,** zast. przewodniczącego, Józef Werner, sekretarz, p. Święcicki, zastępca sekretarza, p. Tybinka, skarbnik, Józef Wesołowski, zast. skarbnika, Mikołaj Podgórski, wydziałowi: Szeremeta Józef, Durak Mikołaj, Korniowski Józef, Rząca Antoni, Mielnik Józef i Kurowski Karol, zastępcy: Obszarski Michał, Salij Michał. Komisja szkontrolujca: Rudkowski Jan, Saproń Szymon i Komisiak Grzegorz.

Kolega Illeczko podziękował za wybór, zapewniając, że zaufania kolegów nie zawiedzie, pracować będzie z całym Zarządem nad wzmocnieniem organizacji na terenie Lwowa, dla wspólnego dobra.

Kolega Pindras imieniem Zarządu Głównego, życzy nowemu Zarządowi wytrwałej i owocnej pracy na niwie społecznej, a w pracy tej koledzy lwowscy liczyć zawsze mogą na współpracę i pomoc ogółu kolegów z całego kraju i poparcie ze strony Zarządu Głównego.

Imieniem województwa stanisławowskiego, kolega Terlecki, tarnopolskiego, kol. Zimmer, szpitalnictwa, kol. Kuliśkiewicz, tytoniowców, kol. Bednarz, a imieniem koleżanek, kol. Partykowa, składali życzenia nowowybranemu Zarządowi w jego przyszłej pracy, zapewniając, że ogół niższych funkcjonarjuszów pracowników i pracownic dołoży wszelkich starań, aby szeregi organizacyjne uczynić silnemi pod jednym sztandarem Centralnej Organizacji.

Na tem zakończono obrady, trwające 4½ godzin.

KRAKÓW. Protokół obrad I Walnego Zgromadzenia Delegatów Zarządu Okręgowego N. F. P. Województwa Krakowskiego.

Dnia 23 października 1927 r., o godzinie 3-ciej po południu, w lokalu Towarzystwa Weteranów Wojsk Polskich, pod przewodnictwem kolegi Prezesa, Łabuzka.

Delegaci: Prezes Centralnego Związku, Pindras, Biała-Bielsko: Hul i Paschek, Bochnia: Barbacki Piotr, Chrzanów: J. Strózik, Cieszyn: J. Mach, Czernichów: T. Barcik, Kłaj: Wierzbinka, Nowy Targ: Michalski, Tarnów: Mucha, Wieliczka: Rudek Kaz., z Krakowa, ze szkolnictwa: Widomski, Dymek, Paleń, Pawłowski, Krajewski, Bogusz, Guz, Żył,a ze Skarbu: Hoszowski, Łączny, z Sądownictwa: Hajduk, Miernik, Kociołek, z Województwa, Kozień.

Wydział: Onyszkiewicz, Broda, Ślizowski, Szutowicz, Tyrpa, Witek, Orkisz, Marks, Łabuzek, Jasiński, Olszański, Niesiołowski, Fliśnik.

Obrady zagaił kol. Prezes, Łabuzek, witając kol. Prezesa, Pindrasa oraz Kolegów z prowincji, i delegatów krakowskich, poczem omówił działalność i wspólne prace Zarządu, w końcu uczcił pamięć zmarłych Członków i Członkiń, których pamięć uczczono przez powstanie obecnych z miejsc.

Protokół z pierwszego posiedzenia odczytał sekretarz, kolega Onyszkiewicz, a który został przyjęty przez zebranych do wiadomości.

Prezes, Pindras, wita zebranych delegatów w tym starym Grodzie Wawelskim i prosi zebranych, by, gdy przystąpią do wyborów, Prezesa i wydziału, kierowali się myślą mądrą, a nie osobistemi sympatjami, wybrali z pośród siebie ludzi uczciwych, ludzi pracy, by nadal pracowali tak uczciwie i chwalebnie, jak dotychczasowy, ustępujący Zarząd, który z zaparciem się siebie poświęcający czas wolny, a poświęcali go dla dobra ogółu N. F. P.; — dalej omówił pokrzywdzenie starszych kolegów i potwierdzając, że Rząd, krzywdy, jaka się im stała, przyobiecał zwrócić podwyższając stopnie płac, — poczem, — w serdecznych słowach, podziękował obecnemu Zarządowi za jego dotychczasową pracę, — mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Zarządu Krakowskiego.

Sprawozdanie z czynności Zarządu, złożył sekretarz, Onyszkiewicz, który na wstępie zaznaczył, że Zarząd pracował wśród ogólnej zgody członków Zarządu i zapewnił zebranych, że dotychczasowy Zarząd wywiązał się bardzo dobrze, urządzając Zjazd w Krakowie, w dniu 5 czerwca 1927 r., który odbył się imponująco, a sukces był ten, że z 300 członków, liczba ta w kilku tygodniach, podniosła się w dwójnasób, tak, że obecnie stan liczebny wynosi **803 członków,** — pozatem, powołując się na urządzane zjazdy w Tarnowie, Kłaju, Czernichowie, Białej—Bielsku, a najlepszym dowodem jest, że podczas zjazdu w Warszawie, członkowie Krakowskiego Zarządu zajęli w Komisjach budżetowych, postulatowych i w Komisji-Matce, czołowe stanowiska.

Dotąd Zarząd Krakowski ma na prowincji **14 Kół** powiatowych i bardzo wielką ilość pojedyńczych członków.

Na zakończenie sprawozdania oświadcza, że ustępujący Zarząd, swoją spokojną pracą szedł ręka w rękę przy wspólnym ramieniu z Macierzą Centralną w Warszawie, widząc ich mrówczą pracę, a przy wspólnej, jak dotychczasowej pracy, staniemy się w przyszłości jedną, najsilniejszą Organizacją w naszej ukochanej Ojczyźnie i jest pewny, że, stojący dotychczas luzem koledzy, powrócą, jak zbłąkane owieczki, do potężnej i silnej Organizacji. Na zakończenie swego sprawozdania prosi zebranych, by wznieśli okrzyk na cześć Centralnego Zarządu i ukochanego Prezesa, Pindrasa: — Niech żyją!!! — huczne oklaski.

Kol Łabuzek nad wygłoszonym sprawozdaniem otwiera dyskusję, a gdy nikt głosu nie zabierał, poddał go pod głosowanie, które zebrani, wśród burzy oklasków, przyjęli do wiadomości.

Sprawozdania kasowe odczytał i złożył kasjer, kolega Niesiołowski, po odpowiedniem wytłumaczeniu każdej pozycji, szczegółowo.

Kolega Fliśnik, jako przewodniczący komisji kontrolującej, zdał sprawę z odbytego szkontra, oświadczając, że wszystkie książki i kasę komisja znalazła w porządku, dlatego stawia wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po otwarciu dyskusji i po zabraniu głosu przez kolegów: Muchę, Krajewskiego, Witka, Hula, Jasińskiego i po podaniu wniosku kolegi Fliśnika, uchwalono absolutorjum wśród hucznych oklasków.

Kol. Onyszkiewicz odniósł się z prośbą do Prezesa Pindrasa, by zarządził ogłoszenie w „Głosie", że wszelkie wkładki mają Koła i pojedyńczy członkowie nadsyłać wprost do Kasy Zarządu Okręgowego, a nadto, by również ogłosił zawiadomienie, by N. F. P. nie składali po 4 zł., tytułem wkładek do „Zrzeszenia Urzędników w Krakowie", albowiem mamy swój „Głos" i swoje pismo musimy popierać.

Kolega Michalski — z apelem w sprawie wpisywania na członków swych żon, z których nie powinno żadnej braknąć w naszej Organizacji.

Kol. Fliśnik zwraca uwagę, że od 1/I. 1928 r., wpisowe zostało podwyższone, w myśl Uchwały Zgromadzenia w Warszawie.

Kol. Prezes, po omówieniu wyboru nowego Zarządu, oddaje swe przewodnictwo koledze najstarszemu wiekiem, Michalskiemu, który udziela głosu przewodniczącemu Komisji-Matki, kol. Krajewskiemu, który, po spisaniu wszystkich delegatów, uprawnionych do głosowania, rozdzielił karty wyborcze proponowanego Zarządu.

Kolega Michalski w swem przemówieniu, co do wyboru Prezesa, postawił wniosek, by Prezesa wybrano przez akiamację, a ze względu, że dotychczasowy Prezes, kol. Łabuzek, z poświęceniem dotychczas pracował wzorowo dla Organizacji, przeto stawia go na Prezesa i ipoddaje wniosek pod głosowanie; zebrani hucznemi oklaskami wybór zatwierdzili. Kol. Łabuzek oświadcza, że wybór przyjmuje, serdecznie dziękuje za zaufanie i prosi zebranych, by go w tej pracy swą radą i czynem wspomagali. Następnie wybrano en block cały skład Zarządu, według proponowanej listy wyborczej.

Do Zarządu: zastępca Prezesa, Jan Witek, sekretarz, Onyszkiewicz Cyryl, zastępca, Olszański Józef, skarbnik, Niesiołowski Jan, zastępca, Orkisz Michał.

Na członków Wydziału: Ślizowski Henryk, Łukowiecki Tomasz, Szułowicz Jan, Jasiński Andrzej, Fliśnik Michał.

Zastępcy: Trypa Józef, Cymborski Andrzej, Odzieniec Jan, Dymek Wojciech, Bogusz Walenty.

Na członków Komisji Kontrolującej: Pawłowski Stanisław, Droczkowski Roman, Nowak Józef.

Zastępcy: Wojtowicz Michał, Dworak Tomasz.

Członkowie Sądu honorowego: Żyła Karol, Kos Andrzej, Bazarnik Michał, Gaik Karol i Marks Adam

Zastępcy: Broda Jan, Płonka Ferdynand.

Wnioski i interpelacje:

Kolega Onyszkiewicz z apelem do zebranych, by nie zapominali o łańcuchu prasowym i by koledzy zamiejscowi swym przykładem zachęcali drugich do tej akcji na utrzymanie naszego „Głosu", który jest jedynem pismem broniącem niższych funkcjonarjuszy.

W sprawie wyboru Zarządu, przemawiali koledzy: Pawłowski, Żyła, Widomski i inni, w sprawie nieobecnych, a wybranych, uchwalono, by Zarząd odniósł się do nich, czy wybór przyjmują.

Gdy nikt z obecnych głosu nie zabrał, p. Prezes w serdecznych słowach dziękował wszystkim delegatom i gościom za taktowny tok obrad, zapraszając nowowybrany Zarząd i Wydział na I posiedzenie, odbyć się mające 28/X. b. r., na godzinę 7 wieczór, — poczem zamknął I Walne Zgromadzenie z pozdrowieniem: „Cześć" wszystkim Członkom naszej Organizacji N. F. P.

Prezes: **Klemens Łabuzek.**

Sekretarz: **Cyryl Onyszkiewicz.**

Kasjer: **Jan Niesiołowski.**

Przewodniczący Komisji rewizyjnej: **Michał Fliśnik.**

Z działalności Koła Łódzkiego.

Podając dalszy ciąg sprawozdania z działalności na polu organizacyjnem kolegów łódzkich, czynimy to tem chętniej, że cyfry niżej przytoczone, najwymowniej świadczą co może zdziałać, silna wola, energja i zrozumienie celowej pracy organizacyjnej.

Koło w Łodzi posiada bibljotekę liczącą 500 tomów książek treści historycznej i powieściowej. Członkowie i ich rodziny korzystają z bibljoteki bezpłatnie. Przy Kole istnieje „Kasa Samopomocy" administrowana przez Zarząd Koła w osobach przewodn. kol. Woźniakowskiego, sekretarza kol. Millera i skarbnika kol. M. Brzezińskiego. Udziały „Kasy Samopomocy" wynoszą 100 zł., które można wpłacić ratami, są członkowie, którzy posiadają po kilka udziałów. Pożyczek udziela się bez ograniczenia, zabezpieczając je wekslami i żyrantami, **od dnia 1.I 1927 r. do 15.X b. r. udzielono pożyczek na ogólną sumę 30.419 zł. 80 gr.**

Żelazny kapitał, czyli obrotowy wedle ostatniego bilansu wynosi: udziały: 17.429 zł. 40 gr. 2% od udziałów 2.355 zł. 60 gr. razem: 19.785 złotych. Od 1 stycznia 1927 r. założono przy Kole „Fundusz bezrobocia", członek Związku chcący się ubezpieczyć na wypadek pozostania bez pracy, płaci 1 zł. miesięcznie. Członek funduszu bezrobocia pozostający bez pracy otrzymuje jednorazowo 300 złotych lub przez sześć miesięcy po 50 zł. Fundusz bezrobocia liczy 54 członków i posiada gotówki 469 zł. Istnieje przy Kole jeszcze „Kasa pogrzebowa" do której należy 55 członków, wpłacających na każdy wypadek śmierci do Kasy 5 zł. zgóry, Kasa posiada zgóry złożonego kapitału 289 zł. Na wypadek śmierci członka Kasy pogrzebowej lub jego żony, rodzina otrzymuje odprawę w kwocie 275 zł., na wypadek śmierci dziecka połowę tej kwoty.

Zarząd Koła w Łodzi całą kwotę należną mu od Zarządu Głównego na pokrycie kosztów 2 członków Zarządu na Zjazd Delegatów w kwocie **80 złotych ofiarował na fundusz prasowy.**

Zarząd Koła w Łodzi postanowił własnym kosztem wysłać jednego członka Zarządu do większych miast w Województwie, celem zorganizowania Kół.

Tak pojmują koledzy nasi w Łodzi pracę obywatelsko-organizacyjną wobec Zarządu Głównego i współkolegów.

Oby tylko wszystkie nasze Koła i Okręgi zechciały wzorować się na tym przykładzie.

WADOWICE. Protokół ze zgromadzenia Niższych Funkcj. Państwowych w Wadowicach, odbytego dnia 29.9.27, o godz. 18, w sali Państwowego gimnazjum w Wadowicach.

Po zagajeniu p. kol. Franciszka Głucza, zaproszono p. Michała Hula, prezesa Koła z Bielska-Białej, na przewodniczącego.

Kol. Michał Hul omówił położenie niższych funk. państw. również przedstawił wszystko czego się Zw. Niższych Funkcj. Państw. domaga od Rządu i o nasze prawa które również były omawiane w Warszawie dnia 14 i 15 sierpnia 1927 r. jak działa Związek N. F. P. i co już zdziałał za tak krótki czas. Również P. Michał Hul przedstawił położenie N. F. Państwowych i zachęcał wszystkich Kolegów aby jak jeden mąż stanęli do szeregu Związku N. F. P. bo tylko przez silną organizację można się postarać o polepszenie naszego bytu. Również przedstawił różne sprawy jak np. obchodzenie się przełożonych z Niższemi Funkcjonarjuszami, przedstawił również sprawę ubrań służbowych i nadmienił o tych Niższych Funkcjonarjuszach Państwowych, którzy pełnią służbę dla dobra Państwa Polskiego już po lat 5 — 8 — 10 a nawet i 20 lat, a nie otrzymali etatu, tylko zawsze są kontraktowymi jeżeli się uda któren z prośbą do swojego p. przełożonego to mu się odpowie, że ustawa przewiduje po 42 latach życia, etatu niemoże otrzymać.

Po godzinnem przemówieniu P. Michała Hula, przystąpiono do wyboru, wybrano do zarządu Koła Z. N. F. P.:

Franciszek Głucz — prezes Koła; Władysław Wujcik — zastępca prezesa; Antoni Pajdecki — sekretarz; Wincenty Kita — zastępca; Teofil Suknarowski — skabnik; Antoni Byrek — zastępca; Józef Kubiś — członek zarządu; Józef Sikora — członek zarządu.

Na tem zgromadzenie zamknięto o godz. 20 m. 15.

JANÓW-PODLASKI. Dnia 9.X. 1927 r., o godz. 4.30 p.p. odbyło się w Janowie-Podlaskim w sali domu Ludowego ogólne zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, nowo założonego Koła w Janowie-Podlaskim w obecności 79 członków.

Zebranie zagaił zastępca Prezesa Koła Komitetu Organizacyjnego kol. Józef Żołyński, proponując wybranie przewodniczącego i dwóch asesorów, dla przeprowadzenia tegoż zebrania.

Wybrano jednomyślnie na przewodniczącego członka kol. Antoniego Słupczyńskiego, jak również na asesorów, członków kolegów Stefana Nazaruka i Jana Ignaciuka.

Przewodniczący zebrania udzielił głosu kol. Pieciakowi Stanisławowi (przewodniczącemu Koła Niż. Funk. Państw. w Siedlcach) i jako delegatowi i przedstawicielowi Głównego Zarządu w Warszawie z prośbą o poinformowanie członków Janowskiego Koła, o działalności Zarządu Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, jak również o rezultatach wynikłych z tej działalności ku użytkowi ogólnemu mas pracujących w instytucjach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolega Pieciak Stanisław wygłosił wobec zebranych obszerny referat na temat naszego obecnie ciężkiego położenia i w gorących słowach wykazał, że przyczyną naszej o niemal nędzy jest brak solidarności i silnej organizacji, któraby mogła położyć kres nadużyciom i wyzyskowi, któremi bezustannie jesteśmy prześladowani przez naszych zwierzchników.

Niejednokrotnie bez wiedzy wyższych sfer Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jak nam wiadomo, ciągle krzywdzi się niższych pracowników państw., następnie wykazał pracę staranną i zabiegi Głównego Zarządu u władz państwowyhc o poprawienie doli pracowników naszych, a nawet doprowadził sprawę naszą do fazy, że Pan Wice Premjer Bartel zainteresował się nami i obiecał osobiście przeprowadzić rychło postulaty nasze, przeprowadzić prawnie w miarę słusznych naszych żądań i potrzeb w życiu pracowników. Na tem zakończył swoją mowę, życząc owocnej pracy na polu społecznem by w solidarności i w zgodzie pracować nadal.

Następnie przystąpiono do utrwalenia stałego Zarządu w zastępstwie byłego Organizacyjnego. Po przemówieniu w tej sprawie przewodniczącego Zebraniu, oraz kol. Pieciaka St. również z grona zebranych i kilku członków Zebrania, postanowiono pozostawić na miejscu wszystkich członków Zarządu Organizacyjnego i zatwierdzić tych jako Zarząd stały.

Na tem zakończono posiedzenie zpowodu braku czasu, gdyż sale posiedzeń trzeba było oddać o godz. 6 m. 30 dla użytku miasta Janowa. Wobec tego przewodniczący, jak również członkowie Zebrania złożyli podziękowanie koledzę Pieciakowi Stanisławowi za treściwe wyjaśnienie o rzeczach społecznych.

Zarząd obecny stały składa się nadal z następujących członków:

Prezes — Adamowicz Bronisław; Zastępca Prezesa — Żołyński Józef; Sekretarz — Nikoniuk Mikołaj; Zastępca sekretarza — Borysiak Jan; Skarbnik — Tur Józef; Zastępca Skarbnika — Zieńczuk Władysław. Komisja Rewizyjna: 1) Moroz Józef; 2) Wawryniuk Antoni; 3) Wojciechowski Kazimierz.

KŁAJ. Protokół z zebrania Koła Straży leśnej Zw. N. F. P. w Kłaju, zwołanego celem złożenia sprawozdania ze Zjazdu delegatów w Warszawie, w dn. 13, 14 i 15 sierpnia 1927 r.

Wysłany na II-gi Zjazd, z ramienia Koła Straży leśnej, delegat, Józef Wierzbinka, po zagajeniu przez tegoż posiedzenia, w półtoragodzinnem przemówieniu, zdał obszerne sprawozdanie ze Zjazdu i z poczynań imieniem Straży leśnej, następnie zebranie przeszło do porządku dziennego nad wysuniętemi na Zjeździe postulatami Straży leśnej.

Po trzech godzinach obrad, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła na rok 1927/28.

Zarząd Koła został wybrany w tym samym składzie, co poprzedni, prócz wyboru na miejsce ś. p. Warchołka, jako zastępcy przewodniczącego, kol. Warjana Walentego.

Zarząd Koła po wyborach, przedstawia się następująco:

Przewodniczący: Banach Kasper; zastępca: Warjan Walenty; sekretarz: Wierzbinka Józef; skarbnik: Trzepla Kazimierz; skarbnik: Kurnik Paweł.

Komisja kontrolująca: przewodn.: Baczkowski Józef; członkowie: Lasek Franciszek i Hajtałowicz Józef.

Na zebraniu uchwalono wyrazić Zarządowi Głównemu votum zaufania i podziękowanie za udzielenie wdowie i sierotom po ś. p. kol. Warchołku, zapomogi w kwocie 200 zł., na-

stępnie postanowiono utworzyć przy Kole sekcję Dróżników i Straży Rzecznej od stycznia 1928 r.

W dalszym toku obrad, postanowiono, ze względu na utrudnioną odległością komunikację między członkami Koła, wkładki członkowskie składać i odsyłać kwartalnie z tem, że ostatni kwartał b. r. będzie obejmował 4-ry bieżące miesiące, z wrześniem włącznie; — wpisowe zaś Koło określa każdorazowo.

W wolnych wnioskach, kol. Banach stawia wniosek, by Zarząd Główny poczynił starania u kompetentych Władz w kierunku ułatwienia straży leśnej kupna budulcu po cenach zniżonych o 50% — w tym wypadku tylko, jeżeli gajowy, mający odejść w stan spoczynku, pragnie wybudować sobie dom. Do tego czasu nabycie budulcu, spotykają ciężkie utrudnienia.

Kol. Wierzbinka stawia wniosek, by Zaw. Zw. N. F. P. wszczął akcję w kierunku utworzenia Kasy Samopomocy (udziałowej), opartej na osobnym statucie z charakterem Kasy pożyczkowej, z udziałem członka á 10 zł., wpłaconych w 2 ratach.

Po wpisaniu nowowstępujących członków, posiedzenie zamknięto i w miłym nastroju opuściło salę 35 obecnych, z nadzieją, że pod opiekuńczem skrzydłem Zw. N. F. P., Straż leśna z żebraczej doli przejdzie do bytu, odpowiadającemu pracownikowi państwowemu.

Rozbudowa naszej zawodowej Organizacji.

Coraz liczniejsze zastępy nowo wstępujących członków do Związku że wszystkich działów administracji i przedsiębiorstw panstwowych, skłoniły Zarząd Główny do założenia Sekcji zawodowych że wszystkich działów służby państwowej. Istnienie jednej wspólnej centralnej Organizacji, umożliwia wszystkim niższym pracownikom państwowym, zjednoczenia swych wysiłków tak pod względem organizacyjnym jak i poprawy bytu. Każda Sekcja obejmować będzie wszystkich pracowników w danym resorcie, a więc, sądowcy tworzą sekcje sądowa, szkolnictwo sekcje szkolnictwa i t. d. Do zakresu Sekcji należy: 1) rozpatrywanie i opracowywanie memorjałów i wniosków, dotyczących wyłącznie danej dykasterji; 2) utworzenie wspólnej platformy działania w kierunku poprawy bytu, usunięcia krzywd i wywalczenia należnych praw.

Pod sztandarem Centralnego Związku, Sekcje zawodowe staną razem przy jednym warsztacie pracy, i utorują drogę do porozumienia się wszystkich niższych pracowników państwowych. Organizowanie Sekcji jest w pełnym toku, dotychczas ukończono zorganizowanie przy Zarządzie Głównym **Sekcji sądownictwa i sekcji szkolnictwa**. W stadjum organizowania są Sekcje: **skarbowości, monopolów państwowych, szpitalnictwa, więziennictwa, straży leśnej i dróżników oraz strażników rzecznych.**

PROTOKÓŁ

Zebrania członków Sekcji Woźnych Sądowych, przy Z. N. F. P. z dnia 3 września 1927 r.

Zebranie zagaił kol. Wrzesiński i zaproponował wybór Zarządu Sekcji. Po dyskusji zarządził przerwę 5-minutową, celem porozumienia się członków i wystawienia kandydatów. Zostali wybrani jednogłośnie: na przewodniczącego kol. Bianketti, zastępcę — kol. Switocza, na sekretarza — kol. Wójcik, zastępcę kol. Kużawiński, na członków Zarządu kol. kol. Lichtblau i Szpadaszewski.

PROTOKOŁ

Ogólnego Zebrania niższych funkcjonarjuszów Szkolnictwa, odbytego w dniu 9-ym października 1927 roku przy Zw. N. F. P. Rzecz. Pol.

Ogólne Zebranie uchwaliło: wybrać do Zarządu Sekcji Szakonlictwa przy Zw. N. F. P. na przewodniczącego Sekcji kol. Werdyńskiego, na zastępcę przewodniczącego kolegów: Świetlickiego i Borzęckiego, na sekretarza Sekcji kol. Staniaka, na zastępcę sekretarza kol. Zaleskiego, na członków Zarządu kolegów: Perczaka i Krystosiaka.

Wystąpienia do Władz.

W sprawie wypłaty jednorazowego zasiłku dla dróżników i strażników rzecznych, wystąpiliśmy pismem do Ministerstwa Robót Publicznych, w sprawie tej Prezydjum Związku będzie osobiście interwenjować u pana Ministra Moraczewskiego.

O regularną wypłatę emerytur dla dróżników i strażników rzecznych. Z powodu ciągłego opóźniania wypłaty należnej emerytury, która bywa wypłacana o kilka miesięcy później, aniżeli przewiduje ustawa, wystąpiliśmy pisemnie do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Robót Publicznych.

W sprawie straży leśnej (gajowych) wystąpiliśmy do Ministerstwa Rolnictwa z żądaniami:

1) Przywrócenia grup płac, jakie **straż leśna** posiadała do dnia 1 listopada 1924 r.

2) Wypłaty pełnego dodatku ekonomicznego na członków rodziny.

3) Przeprowadzenia stabilizacji **straży leśnej** na zasadach ustalonych dla urzędników i funkc. państw. w innych dykasterjach.

4) Zaopatrzenia emerytalnego straży leśnej na zasadach ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych z roku 1923, a nie w drodze darów z łaski.

5) Dostarczenia mieszkań służbowych w naturze w stanie zdatnym do użytku, ewentualnie wypłaty dodatku mieszkaniowego, odpowiadającego wysokości opłacanego czynszu.

6) Dostarczenia dla straży leśnej ubrań służbowych i płaszczy, lub wypłaty ekwiwalentu za zniszczoną w służbie własną odzież.

7) Przyznania straży leśnej 50% zniżek kolejowych.

8) Regularnej wypłaty djet za podróże służbowe straży leśnej.

9) Dostarczenia pełnowartościowego deputatu gruntowego do wysokości obniżanej płacy.

10) **Wypłaty straży leśnej (gajowym) jednorazowego zasiłku przyznanego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 17 sierpnia 1927 r.**

Treść memorjału wniesionego do Ministerstwa Rolnictwa oraz wynik starań Zarządu Głównego o wypłatę jednorazowego zasiłku dla straży leśnej podamy w następnym numerze naszej gazetki „Głos".

Komunikaty Zarz. Głównego

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to: co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmierną k wocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Zarząd Okręgowy województwa lwowskiego (Związek Niższych Funkc. Państw. Rzeczp. Polskiej) ma swą siedzibę **we Lwowie przy ul. Lindego l. 9.** wszelkie zatem listy w sprawach służbowych i organizacyjnych, których załatwienie leży w kompetencji

Władz lwowskich należy nadsyłać pod adresem **Zarząd Okręgowy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Lwów, ul. Lindego l. 9.**

Do P. T. kolegów Zachodniej Małopolski. Celem ułatwienia pracy organizacyjnej Zarządowi Okręgowemu w Krakowie, uprasza się wszystkich przewodniczących Kół, jakoteż pojedynczych członków Związku, aby wszelkie przesyłki pieniężne i listowne do Związku, przesyłali **do Zarządu Okręgowego w Krakowie.**

PRZESTROGA.

Doszło do wiadomości Zarządu Głównego, iż grupka ludzi mianująca się „Polskim Związkiem Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych" a gnieżdżąca się przy „Chadecji" w domu katolickim we Lwowie, nawołuje odezwami i gazetką wydawaną we Lwowie, członków Centralnego Związku, mającego siedzibę w Warszawie, aby statuty Związku naszego odsyłano do Lwowa na ul. Grodecką l. 2.

Ponieważ statuty Związku Centralnego są wyłączną tego Związku własnością i tylko pod adresem Zarządu Głównego w Warszawie mogą być odsyłane przeto przestrzegamy wszystkich kolegów we Lwowie i Wschodniej Małopolsce, przed nieuczciwemi jednostkami, które usiłują przywłaszczać sobie cudzą własność. Krucho bardzo musi już być koło tej kompanji, która widząc, że kłamstwo, denuncjacje i zdrada nie wiele jej pomagają, chwyta się jako ostatniej deski ratunku, wykradania cudzej własności.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim kolegom będącymi członkami naszego Związku, że wszelką **korespondecję w sprawach służbowych i organizacyjnych należy nadsyłać do Zarządu Głównego Związku N. F. P. w Warszawie ul. Nowy Świat l. 67.**

Równocześnie podajemy do wiadomości wszystkim kolegom Wschodniej Małopolski, że **wkładki miesięczne należy przesyłać czekami P. K. O. Nr. 6719** ponieważ czeki z innym numerem są nieważne.

Wysyłka Statutów Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie.

Zarząd Główny rozesłał wszystkim kolegom w Małopolsce Wschodniej statuty wedle wykazów jakie otrzymaliśmy ze Lwowa w sierpniu 1927 r. Ponieważ wykazy te były niedokładne, wskutek tego mogły się zdarzyć pomyłki przy pisaniu nazwisk i imion lub przy potwierdzeniu wkładek. Kto z kolegów nie otrzymał statutu, lub otrzymał statut mylnie wystawiony lub komu wykontowano mniej wkładek aniżeli zapłacił na czek lwowski, albo do rąk likwidatora dawnego Zarządu we Lwowie przed dniem 1 października 1927 r. tych kolegów prosimy aby we własnym interesie raczyli o zaszłych omyłkach zawiadomić listownie Zarząd Główny.

Nadmieniamy przytem, że wkładki wpłacone do 1.X. b. r. na ręce Zarządu lwowskiego, będą członkom w całości zarachowane.

Przystąpienie Związku N. F. P. do Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w Warszawie.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczp. Polskiej uchwałą z dnia 13.X. 1927 r. postanowił przystąpić do C. K. P. Z. Z. P. P. Delegatami Związku do Centralnej Komisji Porozumiewawczej są koledzy: **Marcin Prezdras** — prezes i **K. Mozgała** — generalny sekretarz Związku N. F. P. R. P.

W chwili obecnej do Centralnej Komisji Porozumiewawczej należą następujące organizacje: Związek Zaw. Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.), liczący 66.000 członków, Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (38.000 członków), Zw. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. (20.000), Stowarzyszenie Urzędn. Pań. (16.000), Zw. Urzędników Kolejowych (10.000), Zw. Zaw. Maszynistów Kolej. (9.000), Zw. Drużyn Konduktorskich (8.000), Zw. Niższych Funkcjonarjuszów Pań. (4.780), Związek Pracowników Więziennych (3.000), Zw. Zaw. Leśników (2.000), Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Średnich (2.000), Stowarzyszenie Asystentów Szkół Wyższych (1.200), Zw. Prac. na drogach wodnych, Związek Mechaników Pol. Szkół Państwowych, Centralna Komisja Por. więc reprezentuje pokaźną liczbę przeszło 175.000 pracowników państwowych, jest więc instytucją, która zabiera głos, głos ważki w sprawach, tyczących pracowników państwowych.

Nowi członkowie Centralnego Związku w Warszawie, którzy zgłosili przystąpienie do organizacji w październiku 1927 r.

Lwów (szpital): 10. **Stanisławów:** 15. **Tyczyn:** 6. **Winniki:** 22. **Śniatyń:** 2. **Skałat:** 4. **Niemirów:** 1. **Warszawa:** 72. **Kraków:** 25. **Łódź:** 7. **Toruń:** 8. **Lublin:** 4. **Kowel:** 26. **Tarnobrzeg:** 4. **Bochnia** (dróżnicy): 14. **Rzeszów:** 1. **Luboml:** 4. **Grybów:** 8. **Kalwarja:** 3. **Wadowice:** 20. **Muszyna:** 2. **Nowy-Sącz:** 3. **Kłaj:** 8. **Biała-Podlaska:** 8. **Janów-Podlaski:** 83.

Razem zapisano od 1.X. do 1.XI. 1927 r. do Związku N. F. P. 357 członków.

Adresy Zarządów Okręgowych w Małopolsce:

Kraków. Przew. kol. Klemens Łabuzek, ulica Grodzka l. 64. (Zakład Geograficzny U. J.). Kasjer kol. Jan Niesiołowski, ul. Studencka l. 12.

Lwów. Lokal Związku na ulicy Lindego l. 9. parter, otwarty codziennie od godziny 5 do 9 wieczór, w niedzielę i święta od 10 do 12 w południe. Przewodniczący kol. T. Illeczko, ul. Jabłonowskich l. 18. Sekretarz kol. J. Święcicki, ul. Jabłonowskich l. 20. Skarbnik kol. J. Wesołowski, plac Płowy l. 1.

Stanisławów. Przewodniczący kol. Jan Terlecki, w Województwie. Skarbnik kol. Jan Wołczyna w Sądzie Okręgowym. Sekretarz kol. Eugenjusz Kozak.

Tarnopol. Przewodniczący kol. Antoni Zimmer w II Gimnazjum Państwowem. Sekretarz kol. Samardak w I Gimnazjum Państwowem.

Nekrolog.

Dnia 8 września b. r. zmarł ś. p. Jan Miarka, woźny sądowy w Skoczowie (wojew. Śląskie). Dnia 18 października b. r. zmarł ś. p. **Andrzej Włodek,** posłaniec sądowy w Nowym Sączu.

Cześć Ich Pamięci!

(Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom odprawę pośmiertną po 200 zł.).

„Łańcuch prasowy".

Koło Związku N. F. P. **w Winnikach,** złożyło na fundusz prasowy 32 zł. 30 gr.

Koła Związku N. F. P. w **Białej—Bielsku,** na fundusz prasowy 20 zł.

Kol. **Piotr Czachorowski** z Warszawy na fundusz prasowy 2 zł.

Kolega **Edward Ryfiński** z Warszawy na fundusz prasowy 10 zł.

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15. Telefon Nr. 75-93.